

Protest lokatorów w Warszawie

2 października 2014

Ponad 100 osób wzięło udział w czwartkowym proteście przeciwko grabieżczej reprivatyzacji, który odbył się podczas sesji Rady miasta stołecznego Warszawa. Zorganizowała go Warszawa Społeczna wraz z Warszawskim Stowarzyszeniem Lokatorów.

Na publiczności pojawili się lokatorzy reprivatyzowanych budynków, a także obrońcy reprivatyzowanych szkół i terenów zielonych. Przynieśli transparenty „Lokatorzy to nie towar”, „Mniej radnych leni, więcej zieleni”, a także nazwami parków i szkół, których bronią.

Przedstawiciele mieszkańców przynieśli też radnym pozew o eksmisję wzywający ich do opuszczenia Rady za zakłócanie spokoju lokatorów reprivatyzowanych budynków oraz umożliwianie stosowania przemocy przez tak zwanych „czyścicieli kamienic”. Przedstawiciele protestujących zabrali głos w wolnych wnioskach.

Maciej Łapski z Warszawy Społecznej wypomniał radnym, że nie zajęli się kwestiami reprivatyzacji, a z obiecanych 100 mikroplanów zagospodarowania mających chronić placówki oświatowe uchwalone zostały jedynie 3. Gdy prowadzący obrady wiceprzewodniczący Rady Sebastian Wierzbicki (SLD) oświadczył, że czas przeznaczony na wystąpienie się skończył doszło do sprzeczki. Wierzbicki wyłączył przemawiającemu mikrofon.

Kolejnym mówcą był Piotr Ciszewski z Warszawskiego Stowarzyszenia Lokatorów oraz Warszawy Społecznej. Odczytał on radnym pozew o eksmisję dodając, że zachowanie Sebastiana Wierzbickiego jest jedynie potwierdzeniem zawartych w nim zarzutów.

Natalia Jungrav z Warszawy Społecznej pytała radnych jakie działania podjęli aby ratować przed reprivatyzacją szkoły i parki. Wypomniała im, że gdy zaczyna toczyć się debata o

reprzywatyzacji części radnych nie ma już na sali.

Przemawiający później mieszkaniec Warszawy zarzucił radnym, że tworzą z Warszawy miasto widmo, w którym mieszkańcy się nie liczą, a działają tylko instytucje nie mające z nimi związków.

Mieszkanka Żoliborza pytała radnych czemu pozwalają na reprzywatyzację budynków wraz z lokatorami? Mówiła o pogarszającej się sytuacji lokatorów, którzy są ignorowani przez władze.

Radni nie odnieśli się do tych wystąpień. Po przemówieniach sesja została zakończona.

Autor: Michał Warecki

Źródło: Lewica.pl